

Ks. Romuald Rak, WYCHOWANIE EUGHARYSTYCZNE W DIECEZJI KATOWICKIEJ (1922—1972). Studium historyczno-pastoralne, Lublin 1974, Katolicki Uniwersytet Lubelski, ss. 367.

W 1974 roku Katolicki Uniwersytet Lubelski ogłosił drukiem rozprawę habilitacyjną ks. Romualda Raka pod tytułem: „Wychowanie eucharystyczne w diecezji katowickiej (1922—1972)”. Jest to studium historyczno-pastoralne o kulcie Eucharystii i wychowaniu eucharystycznym w diecezji katowickiej w okresie jej 50-letniej historii. Głównym zamiarem było: „a) przedstawić stan wychowania eucharystycznego w diecezji katowickiej, zwłaszcza gdy chodzi o całość nauki wiary dotyczącej Eucharystii, oraz przedstawić postawy i praktyki wiernych, które uzależnione są nie tylko od nauczania, ale i od postaw kapłanów; b) wskazać to, co jest dobre i pozytywne w tym nauczaniu i wychowaniu, jak również wykazać, co niedobre i nie przynosi żadnego pożytku; c) wyciągnąć wnioski i wskazania pastoralne ...” (s. 28).

Wydaje się, że 50-letni okres istnienia diecezji katowickiej jest wystarczająco długi, by prześledzić i przedstawić całokształt nauczania i wychowania eucharystycznego oraz postawy i zachowania wiernych wobec Eucharystii. Czytelnik łatwo zauważy, że autor recenzowanej książki jest szczególnie predestynowany do podjęcia tej problematyki. Dysponuje bowiem w przedmiotowej sprawie bogatym doświadczeniem praktycznym (długoletnia praca w urzędach centralnych diecezji, bezpośrednia znajomość wszystkich parafii itp.), jak również szeroką erudycją naukową w zakresie różnych nauk zajmujących się zagadnieniem duszpasterstwa liturgiczno-eucharystycznego (liturgia, teologia pastoralna, socjologia duszpasterska).

Świadom trudności podjętego zadania, tłumaczących się między innymi niskim stanem badań nad problemem wychowania eucharystycznego, autor wykorzystał wszelkie dostępne źródła poprzez różnorodne techniki badawcze. Przeanalizował najpierw obfitość urzędowych dokumentów wydawanych przez Kurie Diecezjalną w formie rozporządzeń, komunikatów, okólników, biuletynów, roczników, katechizmów, książeczek do nabożeństwa itp. Szczególną wagę przywiązywał do rocznych sprawozdań proboszczów ze stanu duszpasterzowania w parafiach, mimo szeregu znanych powszechnie zastrzeżeń pod adresem rzetelności i obiektywności niektórych danych liczbowych zawartych w tych oficjalnych raportach.

Ankieta rozesłana do wszystkich proboszczów 311 parafii i samodzielnych stacji duszpasterskich diecezji katowickiej, złożona z 29 pytań, zawierała następujące tematy podstawowe: udział wiernych we Mszy św. niedzielnej i w Komunii św. (5 IV 1970 r.) oraz w innych dniach tygodnia okresu wiosennego, przygotowanie do świadomego udziału we Mszy św., sposób uczestniczenia, postulaty i rezultaty dotyczące wychowania eucharystycznego. Kwestionariusz ankiety wypełniło 85% proboszczów diecezji. Podstawowe dane statystyczne dla 15% nieprzebadanych proboszczów zgromadzono w inny sposób i z innych źródeł (np. z rocznych sprawozdań duszpasterskich, poprzez bezpośredni kontakt z proboszczem).

Druga ankieta, skierowana do wiernych uczestniczących w Mszy św. w pierwsze święto wielkanocne (1971 r.), objęła 740 osób, co stanowiło 49% ogółu rozdanych kwestionariuszy. W przekonaniu prowadzącego badania wybrane parafie (Bielsko Biala, Świerklany, Nowy Bytom, Bójszowy, Wesoła, Woźniki) stanowią pod względem geograficznym, demograficznym i społeczno-przemysłowym swego rodzaju „próbkę reprezentacyjną” diecezji. Odpowiedzi badanych osób dostarczają bogatych danych umożliwiających ilościową i jakościową analizę podjętej problematyki.

Zgodnie z przyjętymi założeniami teoretycznymi analizowane są w recenzowanym studium dwa szerokie zakresy problemowe. Pierwszy obszar zainteresowań dotyczy zagadnień historyczno-pastoralnych, drugi — socjologiczno-pastoralnych. W niniejszej recenzji sygnalizuję tylko te wątki, które — jak sądzę — mają kluczowe znaczenie w pracy. Całość rozważań zgrupowano w sześciu rozdziałach, poprzedzonych krótką przedmową i zamkniętą pożyteczną bibliografią zawierającą ważniejsze dokumenty Stolicy Apostolskiej (wiek XX) oraz literaturę przemiotu i pomocniczą.

W zwięzłym „Wprowadzeniu” autor charakteryzuje i krótko komentuje rozwój organicznego pojęcia Eucharystii od Soboru Trydenckiego do Soboru Watykańskiego II oraz przedstawia przedmiot i metodę pracy. Drugi rozdział jest poświęcony ukazaniu warunków historycznych i administracyjnych diecezji oraz jej struktury społeczno-demograficznej. Ciągłe i głębokie przemiany społeczno-organizacyjne, polityczne i społeczno-demograficzne, które wystąpiły w ciągu 50 lat istnienia diecezji, tłumaczą — przynajmniej częściowo — niedostateczność wychowania eucharystycznego w parafiach. Statystyki kościelne obrazujące liczby katolików, liczby obecnych na Mszy św., przystępujących do Komunii św., należy traktować *cum grano salis*, jako przybliżone a nie ścisłe. Z globalnych danych wynika, że od 1967 roku zaznacza się powolny spadek frekwencji wiernych na Mszy św., nawet pomimo wzrostu liczby katolików. W tym samym czasie zostaje zahamowany wzrost wskaźnika Komunii św. przypadających na jednego statystycznego i uprawnionego do komunikowania diecezjanina. Są one jednak w dalszym ciągu wysokie (odpowiednio: 12,60 i 17,05), przekraczające analogiczne wskaźniki z innych diecezji polskich i zbliżone do tych, które charakteryzują pewne kraje Europy Zachodniej¹.

Trzeci, najobszerniejszy rozdział książki, przynosi omówienie historii zinstytucjonalizowanego wychowania eucharystycznego w diecezji katowickiej. Poprzez obfitość przytaczanych materiałów z rozporządzeń oficjalnych czytelnik dostrzega priorytety stosowane przez czynniki diecezjalne. Zapoznaje się z lansowanymi sposobami wewnętrznego i zewnętrznego uczestnictwa w liturgii, z metodami przygotowania do tego uczestnictwa, ze sposobami kształcenia i wychowania duchowieństwa i wiernych, by mogli pełniej wnikać w tajemnicę Eucharystii. Analiza materiału historycznego wykazuje, że wśród oficjalnych pouczeń i wskazań przeważało nawoływanie do udziału we Mszy św., Komunii św. i adoracji Najśw. Sakramentu. W wychowaniu eucharystycznym kładło się duży nacisk na sankcje teologiczne w przypadku opuszczenia Mszy św. (grzech ciężki). Oś porządkującą nauczania nie stanowiło całościowe pojmowanie Eucharystii, prowadzące do łączenia ruchu liturgicznego i eucharystycznego. Nauczanie hierarchiczne nie cechowało się całościowym i właściwym spojrzeniem na liturgię i Eucharystię, nie zawsze potrafiło wyjść poza krąg propagowania liczebnego udziału w liturgii i Eucharystii.

Choć w ukazanej perspektywie rozwojowej oficjalnego nauczania i wychowania eucharystycznego nie brak akcentów krytycznych, główną intencją autora było ukazanie procesów i dróg narastania oraz pogłębiania się świadomości liturgiczno-eucharystycznej, której wyrazem zewnętrznym były oficjalne enuncjacje na ten temat. Byłoby bowiem niesprawiedliwością formułowanie ocen pod adresem ludzi działających w trudnych warunkach, w jakich znalazła się diecezja katowicka od początków swego istnienia, przykładanie miary dzisiejszej świadomości teologicznej Kościoła oraz stosowanie kryteriów dzisiejszego wartościowania i działania. Podjęta próba ukazania ewolucji hierarchicznego nauczania i wychowania eucharystycznego operuje — jak się wydaje — bardziej kryteriami opisowymi niż wartościującymi. Ukazuje

¹ Por. P. M. Zulehner, *Wie kommen wir aus der Krise? Kirchliche Statistik Osterreichs 1945—1975 und ihre pastoralen Konsequenzen*, Wien 1978, ss. 38.

ramy scalające i warunki, w jakich przebiegało wychowywanie wiernych do życia eucharystycznego.

Zagadnienia składające się na treść czwartego rozdziału ogniskują się wokół frekwencji wiernych na Mszy św., udziału w Komunii św. oraz opinii i postaw wiernych wobec Eucharystii (w ocenie proboszczów). Stan *dominantes* w diecezji katowickiej jest wysoki (w 1970 r. — 66,6%; 57,2% — dla mężczyzn i 75,7% — dla kobiet). Bardzo ważne jest spostrzeżenie, że mniejsze parafie, o większej liczbie ewangelików, mają większą frekwencję niż parafie wielkie i parafie z małą liczbą ewangelików. W oparciu o relacje proboszczów autor referuje częstotliwość Komunii św., omawia Komunię pierwszopiątkową, codzienną, tygodniową, łączenie Komunii św. z ofiarą Mszy św., spowiadanie się wiernych w czasie i poza Mszą św. Poprzez umożliwienie wiernym korzystania z sakramentu pokuty w czasie Mszy św. sami duszpasterze pośrednio przyczyniają się do niewłaściwego uczestniczenia wiernych we Mszy św. U tych ostatnich Komunia św. uzależniona jest ściśle od uprzednio odbytej spowiedzi.

W toku rozważań formułuje ks. Rak szereg bardzo interesujących ustaleń dotyczących charakterystyki opinii i postaw wiernych wobec Eucharystii w relacji proboszczów. Proboszczowie relacjonują w zasadzie poglądy wiernych, ale pośrednio ujawniają niekiedy i własne opinie. Według 33% badanych proboszczów parafianie rozumieją wieloraką obecność Chrystusa w sprawowaniu liturgii (nie popadają w tzw. „materializm” eucharystyczny), według 35,5% — wierni są dostatecznie uświadomieni co do wartości Mszy św. w życiu chrześcijanina, według 45,4% — opowiadają się za utrzymaniem błogosławieństwa sakramentem bezpośrednio po Mszy św., według 28,0% — wierni traktują Mszę św. przede wszystkim jako źródło łask dla żywych i umarłych. Wśród intencji mszalnych przeważają błagalne, a szczególnie intencje za zmarłych (80%). Bardzo wymownym przejawem niewłaściwego nastawienia wiernych do Mszy św. jest spóźnianie się do kościoła (niezrozumienie wartości liturgii słowa), traktowanie procesji ofiarnych, głośne wymawianie aktów uwielbienia w czasie Przeistoczenia, brak wspólnego dziękczynienia w czasie Mszy św., brak świadomego włączenia się w akcję liturgiczną (80% modli się z książeczki do nabożeństwa).

Rozważania tego rozdziału zamyka opis sposobów i zewnętrznych warunków sprawowania liturgii (wybór śpiewów pieśni, postawa zewnętrzna wiernych, sprawowanie liturgii słowa poza ołtarzem, upowszechnianie się ołtarza versus populum itp.). Opisane szczegółowo braki i niedociągnięcia w mentalności kapłanów i wiernych w zakresie ustosunkowania się do Mszy św. tak przedstawia sumarycznie autor recenzowanej książki: „Kapłani i wierni raz mają właściwą opinię dotyczącą Eucharystii, to znowu jej nie mają. U nich istnieje niekiedy gotowość do działania, a jednak nie działają. Wierni wiedzą, że powinni przystępować do komunii św., bo nie mają żadnej przeszkody, a jednak nie przystępują ... Kapłani z jednej strony nawołują do dobrego uczestnictwa we mszy św., ale sami będą temu przeszkadzali, lekceważąc liturgię słowa, spowiadając w czasie mszy św. niedzielnej, nie dbając o należyte ukształtowanie jej tak zewnętrzne, jak i wewnętrzne. Z jednej strony będą mówili o wielorakiej obecności Chrystusa w liturgii, z drugiej strony będą nadal walczyć lub przynajmniej tęsknić za wystawieniem w czasie mszy lub za błogosławieństwem sakramentalnym bezpośrednio po niej. Z jednej strony chcą, by wierni byli należycie pouczeni o mszy św., z drugiej zaś strony nie głoszą kazań o Eucharystii, nie trzymają się wyznaczonych tematów liturgiczno-eucharystycznych, nie trzymają się programu katechetycznego itd.” (s. 260).

Na treść rozdziału piątego składają się analizy 740 odpowiedzi ankietowych ujawniające obraz mentalności wiernych w odniesieniu do Eucharystii. Te partie książki, niezwykle cenne socjologicznie, pozwalają głębiej wnikać w świadomość wiernych. Ks. Rak systematycznie i z precyzją odsłania przed czytelnikiem poszczególne „warstwy” tej świadomości. Nie sposób przedstawić

szczególnej problematyki tego rozdziału. Wybieramy tylko niektóre ważniejsze kwestie: przyczyny opuszczania Mszy św., motywy uczęszczania do kościoła, traktowanie niedzieli przez wiernych, sposoby zachowania się na Mszy św., sposoby uczestniczenia we Mszy św. (recytacja, śpiew), aprobata względnie dezaprobata zmian liturgicznych, ustosunkowanie się do kazań.

Bardzo znamienne i zaskakujące są wyniki sondażu na temat ważności Mszy św. i nabożeństwa majowego. W poszczególnych parafiach od 25,9% do 60,0% wiernych przyznaje priorytet nabożeństwu majowemu. Ten rezultat autor uznaje za przejaw słabości nauczania eucharystycznego w diecezji. Ogromna większość respondentów preferowała wspólnotowy sposób uczestniczenia we Mszy św. (od 66,2% do 87,3% w poszczególnych parafiach). Korzyści, jakie wierni odnoszą z uczestnictwa we Mszy św., są według ich własnej opinii następujące: spokój wewnętrzny i zadowolenie ze spełnionego obowiązku, pomoc i siła w życiu, umocnienie i pogłębienie wiary, otrzymanie łask, kontakt z Bogiem, stawanie się lepszym człowiekiem. Owe „korzyści” są niejednokrotnie o charakterze peryferyjnym w hierarchii wartości religijno-kościelnych i odnoszą się do każdego aktu religijnego, nie tylko do Mszy św. Poglądy wiernych na temat Komunii św. wskazują również na niedostateczność wychowania eucharystycznego. Odizolowanie ofiary Mszy św. od Komunii św. dowodzi — zdaniem autora — obecności resztek jansenizmu w traktowaniu Eucharystii.

Opisywane szczegółowo w recenzowanej pracy wielorakie przejawy zbyt powierzchownego pojmowania i praktykowania życia eucharystycznego wskazują na ten sam rodzaj zjawiska, które socjologowie religii nazywają rytualizmem religijnym. Idzie o przerost formy nad treścią, rytu nad uczestnictwem w kulcie religijnym, o nadmierne przywiązanie do dokładnego wykonywania obrzędów bez szukania ich znaczenia i sensu.

Książka ks. Raka ma nie tylko charakter teoretyczno-poznawczy, ale i wydzwięk na wskroś praktyczny. U autora pasja naukowca łączy się z pasją działacza, który pragnie, by ujawnione niedoskonałości i zakłócenia w funkcjonowaniu mechanizmu edukacji i wychowania eucharystycznego możliwie szybko usunąć. Stąd całość rozważań zamyka niezwykle cenny z duszpasterskiego punktu widzenia rozdział zawierający wnioski i postulaty praktyczne wynikające z badań. Jeżeli duszpasterz biorący do ręki książkę ks. Raka odczuwał przy lekturze pierwszych rozdziałów pewien niedosyt impulsów do działania i reguł socjotechniki duszpasterskiej, to rozdział ostatni może go zadowolić w pełni. Wnioski i dezyderaty są formułowane przede wszystkim pod adresem duchowieństwa, od którego powinna zacząć się wszelka odnowa. Tak postawiona teza przewija się bezpośrednio lub pośrednio na wielu stronicach tej książki.

Niektóre z formułowanych postulatów mają charakter ściśle sprecyzowanych dyrektyw pod adresem osób odpowiedzialnych za całokształt duszpasterstwa w diecezji i mogą stanowić podstawę odpowiednich decyzji o charakterze ogólnodiecezjalnym. Idzie w istocie rzeczy o pogłębienie tego trwającego przeszło 50 lat procesu wychowania eucharystycznego wiernych. Przed katechezą i nauczaniem stoi ogromne zadanie przybliżenia wiernym misterium Eucharystii. Zapoznanie się z omawianą pracą pozostawia przeświadczenie, że problemy wychowania eucharystycznego nie są dzisiaj tylko domeną praktyków, ale są badane przez naukę, że sformułowano w tej dziedzinie wiele dyrektyw i przesłanek optymalnych dla praktyki. Obecnie jest czas na ich realizację. W tym między innymi przejawia się optymizm pastoralny wynikający z analiz zawartych w pracy.

Jak wynika z dokonanego przeglądu problemów zawartych w recenzowanej książce (z konieczności skrótowego), ma ona charakter wielowątkowy i obejmuje swoim zakresem bardzo rozległą problematykę zawartą w haśle „wychowanie eucharystyczne”. W strukturze pracy obok nurtu teoretyczno-histo-

rycznego zaznacza się szczególnie dobitnie nurt empiryczno-praktyczny, obydwaj zresztą wzajemnie się uzupełniają i nadają książce swoisty charakter. Ideą wiodącą i zasadą konstrukcyjną jest próba kompleksowego ujęcia omawianych zjawisk. Zawartość książki należy uznać za interesującą, a każdy rozdział zawiera wiele ciekawych analiz pastoralnych. Ma ona jeszcze i tę zaletę, że przedstawia w jasny sposób, prostym językiem, ważne problemy pastoralne. Prezentacja materiału w przedstawieniach tabelarycznych oraz w klarownych interpretacjach i komentarzach ułatwia lekturę. Książka powinna trafić do szerokiego grona duszpasterzy (zbyt mały nakład), którym dostarczy z pewnością materiału do refleksji.

Na ten generalny wniosek, nasuwający się po przestudiowaniu tekstu, nie mają większego wpływu drobne, szczegółowej natury zastrzeżenia. Można zwrócić uwagę na te fragmenty pracy, które mogą być krytykowane przez socjologów religii. Autor książki używa w dwóch znaczeniach terminu *dominicanos*, raz w znaczeniu określenia wszystkich obecnych na Mszy św. (s. 43), drugi raz na oznaczenie wiernych zobowiązanych do uczestnictwa w niedzielnej względnie świątecznej Mszy św. (s. 211). Tymczasem w sensie ścisłym termin *dominicanos* wyraża proporcję pomiędzy faktyczną liczbą wiernych obecnych na Mszy św. w przeciętną niedzielę roku a liczbą zobowiązanych do tego uczestnictwa. Można by się spierać z ks. Rakiem co do sposobów uzasadniania roli socjologii religii w badaniach nad religijnością, czy rzeczywiście „na podstawie tego, co wierni sami o sobie powiedzą, można wskazać na obecność łaski w życiu danego chrześcijanina albo przynajmniej poznać, że łaska, którą chrześcijanin przyjmuje, nie jest u niego skuteczna” (s. 27). Tymczasem dla socjologa religii Bóg jako „partner interakcji” człowieka religijnego, oddziaływanie Boga na człowieka poprzez łaskę, to tereny niedostępne dla penetracji badawczej.

Niezbyt przekonująco uzasadnia się potraktowanie sześciu wybranych parafii jako „próbki reprezentacyjnej” dla całej diecezji. Pominięcie w wyborze do badań parafii zlokalizowanych w tak wielkich ośrodkach miejsko-przemysłowych, jak Katowice, Chorzów, Tychy i innych podważa zapewnienie o reprezentatywności wyselekcjonowanych parafii. Inna rzecz, czy do jakościowej analizy mentalności i poglądów wiernych odnośnie do Eucharystii potrzebna jest reprezentatywna „próbka” respondentów. Pewne wątpliwości budzi dobór pytań w kwestionariuszu ankiety skierowanej do księży. Zbyt wysoki procent braku odpowiedzi wskazuje, że część księży po prostu nie była w stanie odpowiedzieć na postawione pytania. Być może, bardziej uzasadnione byłoby oddzielne badanie mentalności i poglądów na temat Eucharystii u samych księży i u wiernych.

Wskazać również należy na pewne nieścisłości w prezentowanych przez autora analizach tabel i merytorycznych interpretacjach niektórych ustaleń. W tekście mówi się o 33% proboszczów przekonanych, że parafianie wiedzą o wielorakiej obecności Chrystusa w sprawowaniu liturgii, tabela zaś wykazuje 43,1% takich proboszczów (s. 225 i s. 227). Podobny przykład można znaleźć na stronach 234—236. Rzuca się w oczy różnorodność formułowania przypisów (np. s. 207, 212, 253, 267), odsyłanie czytelnika do aneksów z kwestionariuszem ankiety, której pomyłkowo nie załączono do książki (s. 24 i s. 277), różnie podawana jest liczba parafii w diecezji: 309 i 311 (s. 24 i s. 210). Istnieją wreszcie pewne zbyt ostre konstatacje, co do których można mieć pewne zastrzeżenia, jak np. „Odpowiedzi te świadczą, że wierni nie rozumieją dobrze Mszy św. Oni sami są raczej ludźmi, owszem, religijnymi, jak religijnymi byli pogańscy Rzymianie ...” (s. 291).

Powyższe uwagi krytyczne nie stanowią zarzutów wobec autora, który cel swojej pracy jasno określił oraz cel ten precyzyjnie i przekonująco zrealizował. Zawarte w książce wnioski i spostrzeżenia stymulują do dalszych badań oraz do konfrontowania ich wyników z rezultatami uzyskanymi wcześniej. Je-

żeli nie zostaną podjęte analogiczne prace nad wychowaniem eucharystycznym w innych diecezjach, warto powtórzyć po 10 latach te same badania w rozbudowanej formie w diecezji katowickiej². Stałaby się diecezja katowicka swoistym „laboratorium społecznym” do badania zagadnień wychowania eucharystycznego. Studium ks. Raka stymuluje do tego rodzaju poszukiwań badawczych, będąc punktem wyjścia i podstawą do rozważań i dyskusji nad drogami rozwoju katolicyzmu polskiego w okresie posoborowym, stanowiąc znaczący wkład w powolne rozwiązywanie tego problemu.

Ks. Janusz Mariański

² Warto byłoby w powtórzonych badaniach wykorzystać niektóre pomysły z badań niemieckich i austriackich. *Religion und Kirche in Österreich, I—III — Hauptauswertung der Synodenbefragungen in Oberösterreich, Kärnten und Tirol, Institut für kirchliche Sozialforschung — Nr. 113, 114, 122, Wien 1973. Katholiken und Pfarrgemeinde. Institut für kirchliche Sozialforschung des Bistums Essen — Bericht Nr. 90, Essen 1976.*